

# Marek Romańczyk

---

## Działalność rekolekcyjno-misyjna Prowincji Polskiej Księży Sercanów realizacją charyzmatu sługi Bożego o. Leona Jana Dehona

---

Symposium 8/1(12), 213-224

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**ks. mgr lic. Marek Romańczyk SCJ**

## **DZIAŁALNOŚĆ REKOLEKCYJNO-MISYJNA PROWINCJI POLSKIEJ KSIĘŻY SERCANÓW REALIZACJĄ CHARYZMATU SŁUGI BOŻEGO O. LEONA JANA DEHONA**

Jubileusz 75-lecia obecności Księża Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce daje okazję przyjrzenia się różnym sektorom pracy, w które zaangażowani są członkowie tego zgromadzenia. Wśród prac apostołskich zaś, niemal od pierwszych lat pobytu na ziemiach polskich, ważną rolę odgrywała działalność rekolekcyjno-misyjna, podejmowana z wielką gorliwością przez kolejnych zakonników należących do Zgromadzenia Księża Sercanów.

### **W duchu charyzmatu o. Dehona**

Przystępując do refleksji nad działalnością rekolekcyjno-misyjną Prowincji Polskiej Księża Najświętszego Serca Jezusowego, trzeba przestrzegać ją w kontekście duchowej spuścizny, jaką odziedziczyliśmy po założycielu Zgromadzenia, o. Leonie Janie Dehonia. Spuścizną tę stanowi pragnienie o. Dehona, aby miłość i wynagrodzenie Boskiemu Sercu Chrystusa były fundamentem działalności Zgromadzenia niezależnie od tego, czy będzie to apostołstwo życia wewnętrznego czy też różnego rodzaju zaangażowania duszpasterskie<sup>1</sup>. W tym właśnie duchu o. Dehon stawia swemu Zgromadzeniu zadanie pracy dla „Królestwa Serca Jezusowego w duszach i w społeczności. Doprowadzenie kapłanów i wiernych do Serca Bożego, aby codziennie oddawać Mu uwielbienie i miłość (...) oraz współdziałanie dla rozwoju mas ludowych poprzez królestwo sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej”. Takie są główne cele, które

o. Dehon stawia swym zakonnikom, nazywając je apostołską „misją” Zgromadzenia<sup>2</sup>.

Wśród różnorodnej mozaiki działalności apostołskiej sercanów, poprzez którą podjęli oni realizację swej misji, znalazła się także praca rekolekcyjno-misyjna, prowadzona we Francji już w początkach istnienia instytutu<sup>3</sup>. Została ona zaproponowana o. Dehonowi przez ordynariusza diecezji Soissons, bp. Thibaudiera w 1886 roku, po zwolnieniu z diecezji księży misjonarzy (lazarystów) pełniących posługę rekolekcyjną<sup>4</sup>. Pracę tę podjęło wówczas ośmiu misjonarzy sercańskich, którzy – głosząc rekolekcje w całej diecezji – zyskali powszechne uznanie u wier- nych i duszpasterzy<sup>5</sup>.

Ojciec Dehon zaaprobował tę formę działalności apostołskiej Zgromadzenia wśród wszystkich innych zaangażowań<sup>6</sup>, podejmowanych w duchu miłości wynagradzającej Bożemu Sercu. Była ona przecież naszą odpowiedzią na „znaki czasu”. Dawała możliwość dotarcia do szerokiego kręgu społeczeństwa francuskiego, pogrążonego w całej gamie problemów socjalnych i niesprawiedliwości społecznej, których przyczyną – w ocenie o. Dehona – było odejście od Chrystusa i odrzucenie Jego Miłości<sup>7</sup>.

### **Początki działalności rekolekcyjno-misyjnej w Polsce**

Odpowiadając na pragnienie ojca Założyciela, by docierać do jak najszerszego kręgu ludzi z orędzim miłości Jezusowego Serca<sup>8</sup>, polscy sercanie, już po kilku latach obecności w Polsce, podejmują pracę rekolekcyjno-misyjną na jej terenie. Pionierem w tym dziele jest ks. Franciszek Nagy, który przeprowadził w 1936 roku rekolekcje w miejscowości Sokolina, na terenie diecezji kieleckiej<sup>9</sup>.

W tamtym okresie trudno było jednak rozwinąć działalność rekolekcyjną na szerszą skalę z powodu małej liczby księży<sup>10</sup>. Stąd też po wyjeździe w 1938 roku ks. Franciszka Nagiego na misje do Brazylii dzieło rekolekcyjne prowadzone było jedynie dorywczo przez ks. Wincentego Turka. Jednak to właśnie ks. Turek może być nazwany prawdziwym prekursorem sercańskim pracy misyjno-rekolekcyjnej na polskiej ziemi<sup>11</sup>. Zatem warto, omawiając działalność rekolekcyjną polskich sercanów, nieco dłużej zatrzymać się przy tej wybitnej postaci, by uświadomić

sobie, jak poprzez gorliwą pracę kaznodziejską w trudnych latach drugiej wojny światowej ks. Wincenty Turek kładł podwaliny pod dzieło, które z czasem przybrało znaczące rozmiary.

Będąc katechetą w dwóch płaszowskich szkołach powszechnych, ks. Turek podejmował równoległe, w miarę swoich możliwości, również działalność rekolekcyjną<sup>12</sup>. Najpierw głosił nauki dla młodzieży szkolnej w Płaszowie w 1939 i 1940 roku. Następnie w 1940, 1944 i 1945 roku prowadził rekolekcje dla dzieci szkół powszechnych w krakowskiej dzielnicy Podgórze, a później w Kalwarii Zebrzydowskiej w 1945 roku. Nauki rekolekcyjne ks. Turek głosił także w Zakładzie Wychowawczym dla Osieroconych Chłopców w Prusach koło Krakowa w latach 1940-1942, gdzie był zastępcą dyrektora zakładu i pracował jako katecheta oraz duszpasterz w kaplicy publicznej<sup>13</sup>. Z kolei w 1941 roku został poproszony o wygłoszenie rekolekcji wielkopostnych w Raciborowicach. Były to jego pierwsze rekolekcje parafialne, ale już wtedy dał się poznać jako dobry kaznodzieja<sup>14</sup>. Nic też dziwnego, że księża z okolicznych parafii zaczęli go zapraszać do głoszenia nauk rekolekcyjnych. I tak w 1942 roku prowadził Triduum Eucharystyczne w Więclawicach, a następnie dwutygodniowe rekolekcje dla poszczególnych stanów w parafii na Czerwonym Prądniku w Krakowie<sup>15</sup>.

Praca rekolekcyjna zaczęła coraz bardziej wciągać ks. Turka. Oddawał się jej chętnie pomimo innych obowiązków. Przygotowywał się do niej, obserwując pracę misjonarzy z innych zgromadzeń zakonnych. Podejmując kolejne prace rekolekcyjne, a także renowacje misji, które zlecił mu o. Jarosz – jezuita, marzył zarazem o utworzeniu w szeregach polskich sercanów grupy misjonarzy krajowych, by móc głosić misję tak, jak to czyniły inne zakony<sup>16</sup>.

Możliwość taka zaistniała po erygowaniu w 1947 roku Prowincji Polskiej Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Wówczas ks. Turek został oddelegowany przez zarząd prowincji do pracy rekolekcyjno-misyjnej i mianowany pierwszym Dyrektorem Misji i Rekolekcji Krajowych Prowincji Polskiej<sup>17</sup>, którą to funkcję pełnił przez 10 kolejnych lat<sup>18</sup>. W tym czasie przeprowadził setki ćwiczeń rekolekcyjnych – sam lub we współpracy z innymi księżmi. Był poszukiwanym kaznodzieją, o czym zaświadcza między innymi ks. Kazimierz Sławiński, który w swej młodości wiele razy słyszał słowa, jakimi wierni wzajemnie zachęcali się ludzie do udziału w mszy św., podczas której kazanie miał głosić ks. Turek<sup>19</sup>.

W drugiej połowie 1947 roku do zaprawionego już w kaznodziejstwie ks. Turka<sup>20</sup> dołącza ks. Stefan Rychlicki, nazwany później przez współbraci zakonnych „polskim Jeremiaszem”<sup>21</sup> oraz ks. Franciszek Nagy, który powrócił do kraju z misji w Brazylii<sup>22</sup>. W ten sposób konstituuje się grupa misyjna, która będzie sukcesywnie powiększać się w kolejnych latach: w 1948 roku – o ks. Stanisława Sidelkę, w 1949 roku – o ks. Czesława Kundę<sup>23</sup>, w 1950 roku – o ks. Jana Górę, w 1952 roku – o ks. Czesława Szortykę<sup>24</sup>. Jednocześnie wciąż wzrastało zapotrzebowanie na posługę kaznodziejską księży sercanów<sup>25</sup>, stąd też w tę pracę dorywczo włączali się księża spoza grupy misyjnej<sup>26</sup>. Pomimo to nie można było sprostać wszystkim zamówieniom rekolekcyjnym<sup>27</sup>.

W ciągu pierwszych pięciu lat działalności rekolekcyjno-misyjnej, w okresie 1947-1952, księża sercanie postawili 59 krzyży misyjnych w 11 diecezjach, ogłosili 114 serii rekolekcji, 30 renowacji misyjnych oraz 23 tridua. W dzieło to było wówczas zaangażowanych 7 stałych misjonarzy i 3 księża pracujących dorywczo<sup>28</sup>.

Tak dużą popularność rekolekcyjną, jaka stała się udziałem naszych współbraci, zapewne trzeba tłumaczyć Bożą łaską, ale i mocą głoszonego przez nich słowa, które prowadziło do przemiany wewnętrznej i wręcz cudownych nawróceń<sup>29</sup>.

Warto tutaj zaznaczyć, że rozkwit pracy rekolekcyjno-misyjnej w życiu naszej prowincji ma ścisły związek z boskim Sercem Pana Jezusa<sup>30</sup>. Otóż tak mocne włączenie się w posługę głoszenia rekolekcji, jakie możemy zauważyć u ks. Turka, nastąpiło w połowie maja 1947 roku, kiedy to ks. Kazimierz Dobrzycki – kapłan diecezjalny z Krakowa, będący propagatorem osobistego poświęcenia się Sercu Jezusowemu, szukał pomocy do prowadzenia pracy misyjnej ukierunkowanej na oddanie się Bożemu Sercu. Tę pomoc znalazł w osobie ks. Wincentego Turka<sup>31</sup>. Ich pierwsza wspólna misja w Opatówku koło Kalisza wydała „godny owoc”, co zapaliło ducha misyjnego naszego kapłana<sup>32</sup>.

Drugi znaczący moment ożywienia sercańskiej pracy misyjnej nastąpił w 1963 roku<sup>33</sup>. Wtedy to właśnie nasi misjonarze podjęli współpracę z ojcami jezuitami, którzy nie mogąc sprostać realizacji przyjętych zobowiązań w zakresie prowadzenia Misji Bożego Serca w diecezji gorzowskiej, zwrócili się do naszej prowincji o pomoc<sup>34</sup>. I znów jak w 1947 roku, tak i tym razem Boże Serce zatroszczyło się o to, aby ser-

canie mogli wypełnić misję wypływającą z ich powołania wpisanego w charyzmat Zgromadzenia.

### **Misje intronizacyjne Bożego Serca**

Począwszy od pierwszych akcji misyjnych, nasi misjonarze wypracowali pewien styl, który z czasem określono mianem „sercańskiego”. Miał on swe przełożenie także na treść głoszonych kazań, w których przewijała się tematyka miłości Jezusowego Serca, Jego kultu i adoracji wynagradzającej<sup>35</sup>. W ten sposób kaznodzieje sercańscy chcieli swym słowem i stylem przepowiadania wypełnić zadanie zlecone im przez czcigodnego sługę Bożego o. Dehona, by „dać ludziom poznać miłość Bożego Serca”<sup>36</sup>. Zatem można stwierdzić, że u źródeł sercańskiego kaznodziejstwa, nacechowanego tematyką miłości Serca Jezusowego, leży duchowość Założyciela<sup>37</sup>.

Aczkolwiek specyfikę takiego działania można zauważyć w całokształcie pracy apostoelskiej prowadzonej przez Księży Najświętszego Serca Jezusowego, to jednak uwidacznia się ona szczególnie w prowadzeniu misji intronizacyjnych Bożego Serca<sup>38</sup>. Misje te posiadają właściwą sobie formę i strukturę, różniącą się od zwykłych misji parafialnych. Polega ona na poświęceniu poszczególnych rodzin i całej wspólnoty parafialnej Najświętszemu Sercu Pana Jezusa<sup>39</sup>.

Jak wspominałem wcześniej, początków pracy intronizacyjnej polskich misjonarzy sercańskich trzeba szukać w działalności ks. Wincen-tego Turka, który wygłosił pierwsze misje Bożego Serca w Opatówku koło Kalisza, w dniach 24 maja-1 czerwca 1947 roku. Misje te prowadził wspólnie z ks. Dobrzyckim, ale już kilka dni później, od środy przed Bożym Ciałem do uroczystości Serca Jezusowego, sam poprowadził misje w Rajsku – co jak wspomina – „było trudnym zadaniem dla początkującego misjonarza”<sup>40</sup>. Po dwóch dniach przerwy, również sam, ks. Turek poprowadził kolejne misje – w parafii Staw koło Kalisza. Działalność ta została doceniona przez sufragana włocławskiego, ks. bp. Franciszka Korszyńskiego, który z uznaniem odniósł się do pracy misyjnej ks. Turka i udzielił mu błogosławieństwa na dalszą posługę ewangelizacyjną<sup>41</sup>.

Na szerszą skalę misje intronizacyjne były prowadzone przez księży sercanów począwszy od 1963 roku, po nawiązaniu współpracy z ojcami

jezuitami. Od tego momentu przez 11 lat nasi misjonarze wchodzili coraz bardziej w dzieło intronizacyjne, zdobywając doświadczenie misjonarskie u boku wytrawnych misjonarzy jezuickich. Poglębiali zarazem problematykę kultu Bożego Serca na wspólnych zjazdach i rekolekcjach dla misjonarzy, organizowanych przez ojców jezuitów<sup>42</sup>.

Praca intronizacyjna w ramach współdziałania z jezuitami rozpoczęła się 3 czerwca 1963 roku w diecezji gorzowskiej. Prekursorami z grona misjonarzy sercańskich byli w tym wypadku ks. Adam Brzeźniak i ks. Jan Mucha<sup>43</sup>. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że rozpoczęta wówczas przez ks. Brzeźniaka posługa misjonarska trwa do chwili obecnej, a więc już ponad 40 lat. Należy żywić nadzieję, że będzie kontynuowana przez kolejne długie lata, aby młode pokolenia sercańskie mogły czerpać z bogatych doświadczeń naszych pionierów w działalności głoszenia misji Bożego Serca.

O wielkości tych doświadczeń, zdobytych jeszcze w „szkole jezuickiej”, w pewien sposób świadczą statystyki. Otóż w latach 1963-1974 nasi misjonarze przeprowadzili wspólnie z jezuitami i pod ich kierownictwem 383 serie misji intronizacyjnych. Wygłosili 6024 nauki misyjne, wyspowiadali 86 000 wiernych, zalegalizowali 264 związki małżeńskie i poświęcili 93 008 rodzin Bożemu Sercu<sup>44</sup>. Przy czym w niektórych diecezjach (m.in. gorzowskiej, olsztyńskiej i łódzkiej) praktykowano raczej poświęcenie całej parafii Sercu Jezusa<sup>45</sup>. W tym okresie w grupie misyjnej pracowało 12 księży<sup>46</sup>.

Misje intronizacyjne sprawiły, że o sercanach usłyszano w różnych zakątkach Polski. Dlatego też liczba zamówień na prace rekolekcyjne i misyjne zaczęła rosnąć, osiągając w 1979 roku swój rekord – 368 prac<sup>47</sup>.

Po zakończeniu współpracy z jezuitami w 1974 roku nasi misjonarze bazowali w prowadzeniu misji intronizacyjnych na doświadczeniu i metodzie zdobytej w ramach tej współpracy. Na tym jednak nie poprzestali i wzbogacili misje intronizacyjne o kilka nowych elementów. Wyliczyć tu należy:

- nabożeństwa przebłagalne, błogosławienie dzieci przedszkolnych, odnowienie ślubowań małżeńskich (z życzeniami dla rodziców);
- bardziej uroczystą formę samej intronizacji;
- odejście od zbyt przeintelektualizowanego charakteru intronizacji w wydaniu jezuickim i nadaniu jej serca i ciepła;

- mocne wiązanie rodziny z obrazem Bożego Serca, jako znakiem miłości i dokumentem zawierzenia; wyrazem tego było podpisanie obrazu na rewersie przez wszystkich członków rodziny oraz odnowienie tego oddania podczas wizyty duszpasterskiej, poświadczone podpisem i pieczęcią duszpasterza;
- podkreślanie cech, jakie powinny charakteryzować rodzinę poświęconą Sercu Jezusa: troska o miłość bliźniego, wspólna modlitwa rodzinna, komunie w pierwszy piątek miesiąca, przyjęta przynajmniej przez jednego przedstawiciela rodziny, oraz częste ponawianie aktu oddania się rodziny Bożemu Sercu<sup>48</sup>.

Wspomniane statystyki, dotyczące misji intronizacyjnych Bożego Serca, przytoczył w swoim referacie, wygłoszonym 17 kwietnia 1986 roku w Stadnikach, w ramach jubileuszu 50-lecia działalności rekolekcyjno-misyjnej, nieżyjący już ks. Stanisław Sidelko. Z pewnością również ta postać jest jednym z filarów grupy misyjnej, której był stałym członkiem począwszy od 1948 roku. Pracując w różnych sektorach Prowincji Polskiej i pełniąc wiele funkcji, łącznie z urzędem prowincjała w latach 1957-1963, równolegle podejmował on w tym czasie wiele prac misyjno-rekolekcyjnych<sup>49</sup>. Słowo Boże głosił z gorliwością i wielką pasją apostołską<sup>50</sup>. Widział potrzebę tej pracy, sam w nią się angażował i czynił wszystko, aby dzieło misyjne mogło się rozwijać. Jemu zawdzięczamy, że pełniąc urząd prowincjała, uzgadniał z jezuitami nasze zaangażowanie w misje intronizacyjne w 1963 roku. Z inicjatywy ks. Sidelki od 1960 roku organizowano w prowincji zjazdy misjonarzy, na których dzielono się doświadczeniami i dyskutowano nad sposobami prowadzenia misji parafialnych. Ksiądz Sidelko włączał się czynnie w te spotkania. Między innymi jego referat pt. *Technika przygotowania misji i jej przeprowadzenia*, wygłoszony na I Zjeździe Misjonarzy 6 września 1960 roku w Zakopanem, stał się podstawą dyskusji i wypracowania końcowych decyzji tego zjazdu<sup>51</sup>. Po zakończeniu dwukrotnej kadencji na urzędzie przełożonego prowincji w 1963 roku ks. Sidelko zamieszkał w Zakopanem i całkowicie oddał się pracy rekolekcyjno-misyjnej, przejmując obowiązki dyrektora misji, które pełnił przez 9 lat. Również z jego inicjatywy na Zjeździe Misjonarzy w 1968 roku postanowiono utworzyć tzw. Radę Misyjną, będącą organem doradczym dyrektora misji. Ksiądz



Sidełko wysunął też propozycję ułożenia *Statutów misyjnych* i był ich pierwszym autorem. Przeprowadził 789 misji i rekolekcji, w tym także dla kapłanów i osób zakonnych. Niewątpliwie swym zaangażowaniem wpłynął na ugruntowanie posługi Słowa w naszej prowincji<sup>52</sup>.

### Osiągnięcia księży sercanów w działalności rekolekcyjno-misyjnej w latach 1936-2003

Charakteryzując pracę rekolekcyjno-misyjną polskich księży sercanów na przestrzeni minionych lat, warto zaprezentować statystyki, sporządzone na podstawie sprawozdań Dyrektora Misji Krajowych dla poszczególnych lat. Przy czym trzeba zaznaczyć, że przytoczone tu liczby mogą zawierać pewien margines błędu, ze względu na brak owych sprawozdań dla niektórych lat lub też ich niekompletność.

Oto jak prezentuje się wykaz akcji misyjnych przeprowadzonych w latach 1936-2003<sup>53</sup>:

– misje i rekolekcje intronizacyjne	2 476
– misje parafialne (nawiedzenia i ewangelizacyjne)	1 787
– rekolekcje ogólne (młodzieżowe i powołaniowe)	4 031
– rekolekcje dla osób duchownych	694
– renowacje misji	894
– tridua, dni skupienia i inne	1 100
<b>RAZEM</b>	<b>10 982</b>

Ujęte w tych statystykach prace prowadzili księża należący do tzw. grupy misyjnej, których na przestrzeni omawianego okresu było łącznie 55. Aktywnie wspierali ich inni sercanie, nienależący do tej grupy, w ogólnej liczbie 73<sup>54</sup>.

Praca kaznodziejska księży sercanów spotykała się z bardzo życzliwym przyjęciem zarówno wśród duchowieństwa, jak i wiernych świeckich. Świadczy o tym bogata korespondencja, adresowana tak do dyrektora misji i rekolekcji, jak również do kurii prowincjalnej. W listach tych zawarta jest wdzięczność wyrażana misjonarzom za trud wysoko ocenianej pracy rekolekcyjnej, a także częste prośby o przysłanie misjonarzy w następnym roku do tej samej parafii. Korespondencja znajdująca się w Archiwum

Misyjnym zawiera również wiele próśb z nowych środowisk, ponieważ duszpasterze informowali się wzajemnie o pracy misjonarzy sercańskich i zachęcali do zapraszania ich z rekolekcjami<sup>55</sup>. W ten sposób działalność rekolekcyjno-misyjna księży sercanów nabierała coraz większej dynamiki i cieszyła się wzrastającym uznaniem.

Tak pozytywna ocena pracy rekolekcyjnej sercanów wynikała z jej owoców, które można scharakteryzować następująco:

- duża frekwencja wiernych biorących udział w naukach
- wielka liczba spowiedzi i komunii św. podczas misji czy rekolekcji
- godzenie się zwaśnionych – w małżeństwach, rodzinach, między sąsiadami
- nawrócenia zatwardziałych grzeszników z publicznym wyznawaniem wiary
- nawrócenia innowierców na katolicyzm
- zawieranie małżeństw sakramentalnych przez pary żyjące na kontraktach cywilnych
- ożywienie życia sakramentalnego i religijnego poszczególnych osób i całych rodzin
- odrodzenie wiary i moralności w parafiach<sup>56</sup>.

Wyliczone tu owoce pracy rekolekcyjnej prowadzonej przez księży sercanów zapewne nie wyczerpują wszystkich aspektów tego zagadnienia. Zostały one sprowadzone jedynie do tego, co wymierne w ocenie duszpasterzy danej parafii.

Działalność rekolekcyjno-misyjna polskich sercanów była doceniana także przez władze Zgromadzenia, tak na szczeblu prowincjalnym, jak i generalnym. Dokładali oni starań, aby ten nurt pracy apostołskiej mógł się rozwijać i pogłębiać. Świadczą o tym między innymi uchwały kapituł prowincjalnych, poczynając już od III Kapituły z 1959 roku, która zajęła się sprawą zorganizowania stałej grupy misjonarzy. Również przełożeni generalni lub ich delegaci z okazji wizytacji Prowincji Polskiej z uznaniem wypowiadali się o pracy polskich misjonarzy sercańskich<sup>57</sup>, polecając jednocześnie, by działalność misyjną w kraju jeszcze bardziej rozwinąć i zorganizować, ponieważ „jest to rodzaj apostołatu owocny dla ludu Bożego i bardzo odpowiadający duchowości oraz charyzmatowi Zgromadzenia”<sup>58</sup>.



Oceniając posługę rekolekcyjno-misyjną polskich sercanów w kontekście jubileuszu 75-lecia obecności Zgromadzenia w Polsce, trzeba stwierdzić, że było to dzieło ze wszech miar Boże. Owszem, można znaleźć na tym odcinku pewne zaniedbania czy błędy, wynikające z ludzkich słabości, ale to jeszcze mocniej potwierdza słuszność tezy, że Bóg potrafi posłużyć się nawet marnym narzędziem, aby przeprowadzić swe zbawcze plany.

Jeśli więc dziś mówimy o osiągnięciach w pracy rekolekcyjno-misyjnej Księża Najświętszego Serca Jezusowego, przytaczając bogate statystyki i ukazując niektóre postacie wybitnych misjonarzy, to musimy być dalecy od traktowania tego szczególnego dzieła Prowincji Polskiej w kategoriach czysto ludzkiego sukcesu. Wydaje się bowiem, że jeśli wolno nam tutaj mówić o jakimkolwiek sukcesie, to jest to sukces Boskiego Mistrza, który dał swoim apostołom polecenie głoszenia Ewangelii na całej ziemi (por. Mt 28,19). W tę misję włączyło się w pewnym momencie dziejów zgromadzenie założone przez czcigodnego sługę Bożego o. Leona Jana Dehona, który zlecił swoim zakonnikom misję głoszenia Ewangelii miłości, mówiąc: „Idźcie i dajcie poznać światu miłość Bożego Serca”. Zatem „sukces” naszej posługi misyjnej zapewne tkwi w charyzmacie ojca Założyciela, który odziedziczyliśmy, składając profesję rad ewangelicznych w tym Zgromadzeniu. Pozostaje nam więc śpiewać Bogu dziękczynne *Te Deum* za udzieloną łaskę, i z całą pokorą wyznać: „Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać” (Łk 17,10).

Jednocześnie wszystkie dokonania w prowincji na polu apostołstwa rekolekcyjno-misyjnego powinny stać się impulsem do kontynuowania i rozwijania tego dzieła. Obserwujemy bowiem nasilanie się w świecie, a także w naszej Ojczyźnie procesów laicyzacji i dechrystianizacji, które – tak jak to postrzegał o. Dehon – są konsekwencją nieustannego odrzucania miłości Boga. Zjawiska te wymagają od Kościoła „nowej ewangelizacji”, do której nawołuje z całą mocą Namiestnik Chrystusa, Jan Paweł II. Jednym zaś z charakterystycznych znamion nowej ewangelizacji jest głoszenie współczesnemu człowiekowi – doświadczającemu różnego rodzaju zła, krzywdy, przemocy i odrzucenia nawet ze strony najbliższych – orędzia miłości kochającego Boga<sup>59</sup>. Wydaje się, że takie właśnie zadanie winni przede wszystkim podjąć kaznodzieje sercańscy,

którzy mają być „prorokami miłości i sługami pojednania”<sup>60</sup>, aby w ten sposób wypełnić duchowy testament swego Założyciela.

## Przypisy

- <sup>1</sup> M. Denis, *Essai historique sur le projet apostolique du Pere Jean-Leon Dehon Fondateur des Pretres du Sacre-Coeur de Saint-Quentin*, w: *Studia Dehoniana*, t. V, s. 20.
- <sup>2</sup> *Reguła życia Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1983, s. IX.
- <sup>3</sup> H. Dorresteijn, *Życie i osobowość Ojca Dehona*, Kraków 1958, maszynopis, s. 141.
- <sup>4</sup> P. Leks, *Misje w działalności i duchowości Ojca Założyciela*, referat wygłoszony 16.01.1976 r. z okazji 50-lecia śmierci sługi Bożego o. Leona Jana Dehona, Kraków 1994, s. 9.
- <sup>5</sup> S. Karkosza, *Działalność rekolekcyjno-misyjna Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce w latach 1936-1986*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1993, s. 31.
- <sup>6</sup> L.J. Dehon, *Dyrektorium duchowe Księży Najświętszego Serca Jezusowego. Wstęp*, p. 3.
- <sup>7</sup> L.J. Dehon, *Oeuvres sociales*, Napoli 1976, t. I, s. 3.
- <sup>8</sup> M. Daniluk, *50 lat Polskiej Prowincji Zakonnej Księży Sercanów*, w: „Informator SCJ” 1(1997), s. 62.
- <sup>9</sup> *Kronika misji księży sercanów 1936-1962*, Archiwum Misji Krajowych, maszynopis, s. 1.
- <sup>10</sup> A. Brzeźniak, *Historyczne aspekty naszej działalności misyjno-rekolekcyjnej w minionym 50-leciu*, referat wygłoszony w Stadnikach 17.04.1986 r., Archiwum Dyrektora Misji, s. 2.
- <sup>11</sup> Tamże.
- <sup>12</sup> W. Turek, *Sercańskie misje ludowe*, w: *Album Jubileuszowy*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Kraków 1992, s. 265.
- <sup>13</sup> Tamże; K. Sławiński, *Ks. Wincenty Turek*, w: *Życiorysy zmarłych polskich współbraci SCJ (1918-1997)*, Kuria Prowincjalna Księży Sercanów, Warszawa 1998, s. 362.
- <sup>14</sup> W. Turek, dz. cyt., s. 265.
- <sup>15</sup> Tamże.
- <sup>16</sup> Tamże.
- <sup>17</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 36.
- <sup>18</sup> K. Sławiński, dz. cyt., s. 363.
- <sup>19</sup> Tamże.
- <sup>20</sup> W. Turek, dz. cyt., s. 266-267.
- <sup>21</sup> A. Brzeźniak, art. cyt., s. 3.
- <sup>22</sup> Tamże, s. 267-268.
- <sup>23</sup> M. Daniluk, dz. cyt., s. 63.
- <sup>24</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 59.
- <sup>25</sup> Tamże, s. 37.
- <sup>26</sup> M. Daniluk, dz. cyt., s. 63.
- <sup>27</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 39.
- <sup>28</sup> Tamże.
- <sup>29</sup> W. Turek, dz. cyt., s. 268-271.
- <sup>30</sup> A. Brzeźniak, art. cyt., s. 2.
- <sup>31</sup> W. Turek, dz. cyt., s. 265-266.

- <sup>32</sup> Tamże, s. 266.
- <sup>33</sup> A. Brzeźniak, art. cyt., s. 4.
- <sup>34</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 83.
- <sup>35</sup> Tamże, s. 42.
- <sup>36</sup> *Testament duchowy* o. Dehona.
- <sup>37</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 43.
- <sup>38</sup> S. Sidelko, *Praca intronizacyjna Księży Sercanów w Polsce*, referat wygłoszony w Stadnikach 17.04.1986 r., Archiwum Dyrektora Misji, s. 1.
- <sup>39</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 42.
- <sup>40</sup> Archiwum Misji Krajowych,teczka „Początek misji w kraju 1953-1960”, s. 2.
- <sup>41</sup> Tamże.
- <sup>42</sup> S. Sidelko, dz. cyt., s. 1.
- <sup>43</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 87.
- <sup>44</sup> S. Sidelko, dz. cyt., s. 1.
- <sup>45</sup> Archiwum Misji Krajowych,teczka „Programy prac misyjnych”, „Misje i rekolekcje skierowane ku poświęceniu parafii i rodzin Najświętszemu Sercu Bożemu prowadzone przez Księży Sercanów”, s. 1.
- <sup>46</sup> S. Sidelko, dz. cyt., s. 1.
- <sup>47</sup> A. Brzeźniak, dz. cyt., s. 4.
- <sup>48</sup> M. Daniluk, dz. cyt., s. 63.
- <sup>49</sup> J. Wroceński, ks. *Stanisław Sidelko*, w: *Życiorysy zmarłych...*, dz. cyt., s. 389.
- <sup>50</sup> Tamże, s. 390.
- <sup>51</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 66.
- <sup>52</sup> J. Wroceński, dz. cyt., s. 391; S. Karkosza, dz. cyt., s. 67.
- <sup>53</sup> Dane za lata 1936-1985 zaczerpnięto z: S. Karkosza, dz. cyt., s. 114. Natomiast dane dla pozostałych lat zaczerpnięto ze sprawozdań Dyrektora Misji i Rekolekcji Księży Sercanów znajdujących się w Archiwum Kurii Prowincjalnej Księży Sercanów w Warszawie.
- <sup>54</sup> Dane na podstawie kronik misji i rekolekcji znajdujących się w Archiwum Misji i Rekolekcji Księży Sercanów w Warszawie.
- <sup>55</sup> Archiwum Misji Krajowych,teczka „Korespondencja misyjna”, „Korespondencja z kuriami diecezjalnymi w sprawie misji”.
- <sup>56</sup> Tamże; S. Karkosza, dz. cyt., s. 106-107.
- <sup>57</sup> S. Karkosza, dz. cyt., s. 109-111.
- <sup>58</sup> „Informator SCJ” 1980, *List o. generala po wizytacji w Prowincji Polskiej*, Rzym 26.01.1980 r., s. 16.
- <sup>59</sup> „Nadzieja chrześcijańska wspiera nas w głębokim zaangażowaniu się w nową ewangelizację (...). Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i siostr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości” – Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, p. 86.
- <sup>60</sup> *Konstytucje SCJ*, nr 7.